

Pluskwiaki różnoskrzydłe (Hemiptera: Heteroptera)  
północno-zachodniej Polski. 1. Rozmieszczenie gatunków  
z rodzaju *Tritomegas* AMYOT et SERVILLE, 1843 (Cydnidae)

True bugs (Hemiptera: Heteroptera) of north-western Poland. 1.  
The distribution of *Tritomegas* AMYOT et SERVILLE, 1843 (Cydnidae) species

Marek BUNALSKI<sup>1</sup>, Alicja KORCZ<sup>2</sup>, Paweł SIENKIEWICZ<sup>3</sup>

<sup>1</sup> Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Katedra Entomologii, ul. Dąbrowskiego 159,  
60-594 Poznań; e-mail: bunalski@up.poznan.pl

<sup>2</sup> ul. Łozowa 91/87, 61-442 Poznań; e-mail: Alicja.korc@gmail.com

<sup>3</sup> Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Katedra Ochrony Środowiska Przyrodniczego,  
ul. Dąbrowskiego 159, 60-594 Poznań; e-mail: carabus@up.poznan.pl

ABSTRACT: Information on the occurrence of the species belonging to genus *Tritomegas* AMYOT et SERVILLE, 1843 (Heteroptera: Cydnidae) in north-western Poland is presented. Due to the reporting of *Tritomegas sexmaculatus* (RAMB.) from Pomerania Lake District, its northern border of range has been moved above 52°N. Photos facilitating the identification of both species are presented.

KEY WORDS: Hemiptera, Heteroptera, Cydnidae, *Tritomegas*, NW Poland, new distributional data.

Palearktyczny rodzaj *Tritomegas* AMYOT et SERVILLE, 1843 (Heteroptera: Cydnidae) skupia 5 gatunków, których areal występowania obejmuje niemal całą Europę, sięgając na wschodzie po Chiny i Mongolię, a na południu po Maroko, Izrael i Kazachstan (LIS 1999).

W faunie krajowej rodzaj ten reprezentowany jest przez dwa gatunki: *Tritomegas bicolor* (L.) i *Tritomegas sexmaculatus* (RAMB.) (LIS 1997), o nieco innych upodobaniach ekologicznych, a co za tym idzie o odmiennym areale występowania.

*Tritomegas bicolor* (LINNAEUS, 1758)

Jest najszerszej rozmieszczonym przedstawicielem rodzaju *Tritomegas*. Zasiedla znaczną część Europy – od Wysp Brytyjskich i Skandynawii, po Hiszpanię, Włochy i Turcję. Był również wykazywany z północnej Afryki, Azji Środkowej, Mongolii i Chin (LIS 1999).



Fot. 1. *Tritomegas bicolor* (♀): Poznań - Dębiec, 1 VII 2009

W Polsce jest gatunkiem często obserwowanym, stąd podawany był niemal ze wszystkich regionów kraju (LIS 1989). W północno-zachodniej Polsce wymieniany z następujących stanowisk: VV61 Siadło Dolne (WAGNER 1941), VV71 Szczecin - Niemierzyn i VV83 Goleniów (SCHMIDT 1928), VU46 Bielinek nad Odrą (ENGEL, HEDICKE 1934–1936), XA23 Widzino i XA24 Strzelinko (KARL 1935), XA46 Słowiński Park Narodowy (KORCZ 2003), CE02 rezerwat „Wierzchlas” (KOSICKI 1958), „Kujawy” (SMRECZYŃSKI 1954), XU64 Janowiec Wielkopolski (SZULCZEWSKI 1908), XU65 Brudzyń (SZULCZEWSKI 1913), XU00 Otusz, XU21 Poznań - Golęcín, XU30 Poznań - Dębina, XU31 Dziewicza Góra ad Poznań i XU41 Uzarzewo (KASPROWICZ 1963), XT27 Turew (LIS 1989).

Nowe obserwacje pochodzą ze stanowisk:

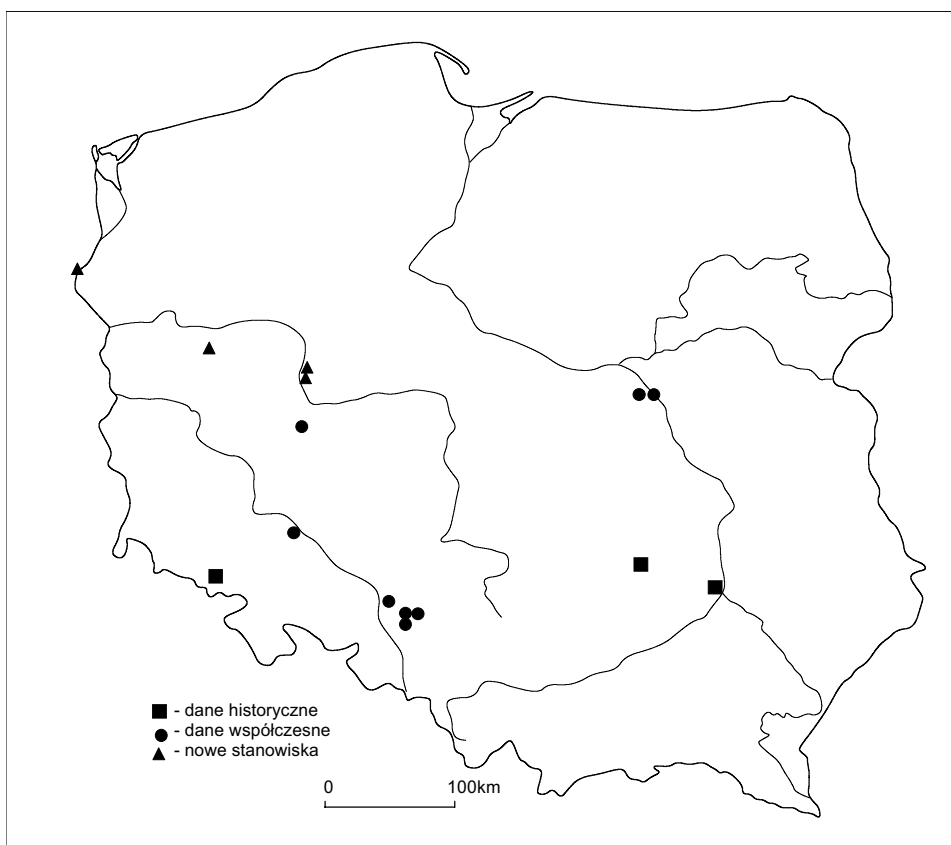
- XU30 Poznań - Dębiec, 1–5 VII 2009 – 5exx., wyhodowane z larw zebranych 23 VI 2009 w zbiorowisku ruderalnym na *Ballota nigra* L., leg. et cult. A. KORCZ (Fot. 1);
- XU13 Sycyn Dolny ad Szamotuły: 7 IV 2009 – 1 ex., 25 IV 2009 – 1 ex., tereny leśne, na piaszczystej drodze, leg. et coll. M. BUNALSKI;
- XU03 Szamotuły vic., dolina rzeki Samy, 24 V 2009 – 1 ex., łąki nadrzeczne, na ziemi, leg. et coll. M. BUNALSKI;
- VU47 Raduń vic., 15 V – 4 VI 2009 – 1 ex., murawa ostnicowa, w pułapki ziemne, leg. P. SIENKIEWICZ.

Żeruje głównie na roślinach z rodziny *Lamiaceae*, choć spotykany był również na drzewach i krzewach (LIS 1997).

Gatunek łatwo rozpoznawalny dzięki układowi białych plam rozmieszczonych na wierzchu ciała. Na bokach przedplecza przyjmują one postać podłużnych smug, ciągnących się od przednich kątów do połowy krawędzi bocznych. Na mezokorium występują w postaci trzech krótkich i nieregularnych plam: jednej u nasady, drugiej w części środkowej i trzeciej przy membranie. W przedniej części korium tworzy się biała, C-kształtna plama, z ramionami skierowanymi do wewnątrz (Fot. 1).

### *Tritomegas sexmaculatus* (RAMBUR, 1839)

Areal występowania tego gatunku obejmuje głównie Europę Południową i Środkową oraz zachodnią część palearktycznej Azji. W Europie Środkowej północna granica arealu występowania prowadzona była zwykle przez południową Polskę. Z uwagi na historyczny charakter tych doniesień (SMRECZYŃSKI 1909; STRAWIŃSKI 1958, 1962), jego występowanie na terenie Polski uważano jednak za wątpliwe i wymagające potwierdzenia (GORCZYCA



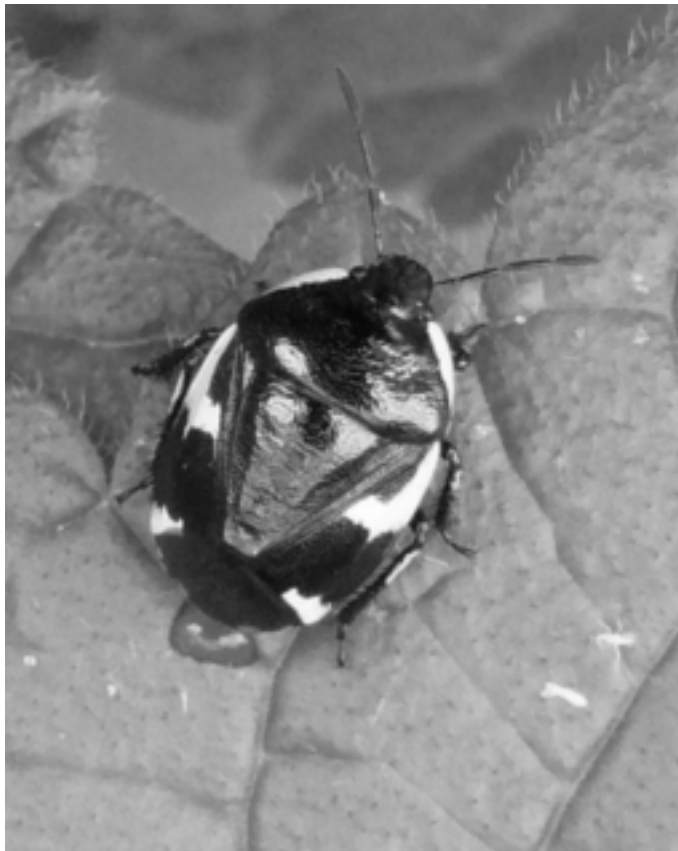
Ryc. Zmiany rozmieszczenia *Tritomegas sexmaculatus* w Polsce

Fig. Changes in distribution of *Tritomegas sexmaculatus* in Poland (■ – historical data, ● – current data, ▲ – new localities)

2004). Nowe obserwacje dotyczące *T. sexmaculatus* nie tylko potwierdziły jego obecność w Polsce, ale również przesunęły dotychczasową granicę występowania dalej na północ – po linię środkowej Wisły i Warty (LIS, ZIAJA 2008, 2009).

Nie są to z pewnością ostateczne korekty areálu, bowiem w ostatnich latach gatunek obserwowany był znacznie dalej na północ (Ryc.):

– XU30 Poznań - Dębiec: 16 VIII 2006 – 2♂♂ 2♀♀, 17 VIII 2006 – 1♂ 1♀, 27 IX 2006 – liczne imagines i larwy V stadium, 1 VI 2007 – 1♂ 3♀♀, 10 VI 2007 – 2♂♂ 1♀, 4 VII 2007 – 1 imago i 2 larwy, zbiorowisko ruderal-



Fot. 2. *Tritomegas sexmaculatus* (♀): Poznań - Dębiec, 21 IX 2008

- ne, na *Ballota nigra*, obs. A. KORCZ; idem: 22 VIII 2006 – 2 imagines, 8 VII 2007 – 3 imagines i 1 larwa, 21 IX 2008 – liczne imagines i larwy (Fot. 2), droga przy torach kolejowych, środowisko ruderalne, na *Ballota nigra*, obs. A. KORCZ;
- XT39 Poznań - Sypniewo, 22 V 2009 – liczne imagines, w ogrodzie, na *Ballota nigra* przesadzonej z naturalnego środowiska, obs. A. KORCZ;
  - WU51 Pszczew, 27 VIII 2006 – 3 exx., zbiorowisko ruderalne, na *Ballota nigra*, obs. A. KORCZ;
  - VU47 Raduń vic., 5 VI – 7 VII 2009 – 2 exx., murawa ostnicowa, w pułapki zimne, leg. P. SIENKIEWICZ, coll. M. BUNALSKI.

Stanowisko w Raduniu położone jest ponad 200 km na północny-zachód od najbliższego stanowiska podawanego wcześniej w literaturze (LIS, ZIAJA 2009) i ponad 100 km od cytowanego powyżej stanowiska w Pszczewie. Jest ono wysunięte dalej na północ niż stanowiska z Holandii (AUKEMA 2003) i Belgii (AUKEMA i in. 2007), które leżą poniżej 52° szerokości geograficznej północnej.

W literaturze przedmiotu jako roślina żywicielska podawana jest mierzni-ca czarna (*Ballota nigra*). Wymieniane są również: mięta długolistna (*Mentha longifolia* L.), szanta obca (*Marrubium peregrinum* L.), pokrzywa zwyczajna (*Urtica dioica* L.), parietaria lekarska (*Parietaria officinalis* L.) i różne gatunki jasnoty (*Lamium* spp.).

Z poczynionych przez nas obserwacji wynika, że czynnikiem determinującym występowanie *Tritomegas sexmaculatus* jest obecność rośliny żywicielskiej – mierzniicy czarnej (*Ballota nigra*). Gatunek preferuje wprawdzie środowiska kserotermiczne, ale coraz częściej spotykany jest w zbiorowiskach o charakterze ruderalnym, a nawet w przydomowych ogrodach.

Jest łatwo rozpoznawalny dzięki specyficznemu ułożeniu białych plam. Smugi na bokach przedplecza ciągną się od przednich kątów poza ich połowę, zwiężając się nieco w kierunku bocznych rogów. Na mezokorium występują dwie nieregularne plamy – jedna w części środkowej i druga przy membranie. Plama w przedniej części korium jest L-kształtna, skierowana zagięciem do wewnątrz (Fot. 2).

Wzrost liczby obserwacji dotyczących *Tritomegas sexmaculatus* i przesunięcie granic areału jego występowania na północ stał się podstawą do postawienia hipotezy, iż może być ono wynikiem ocieplania się klimatu (LIS, ZIAJA 2009). Choć zależność taką trudno dzisiaj wykluczyć, to jednak słaby stan poznania Heteroptera północno-zachodniej Polski każe podchodzić do tego typu hipotez z pewną ostrożnością. Bowiem warto zauważyć, że spośród licznych na tym terenie stanowisk kserotermicznych zadawalająco opracowany został jedynie Bielinek nad Odrą, gdzie w latach 30. XX wieku działała niemiecka stacja naukowa (ENGEL, HEDICKE 1934–1936; HEDICKE, MICHALK 1934–1936; MICHALK 1934–1936; HAUPT, HEDICKE 1937; ENGEL 1938; FRENZEL, HEDICKE 1940; HEDICKE 1941). Pozostałe stanowiska, to w dużej mierze białe plamy na „heteropterologicznej” mapie Polski. Nadziejemy na ich wypełnienie dają rozpoczęte niedawno projekty badawcze. Być może już wkrótce uzyskamy informacje, które pozwolą zweryfikować stawiane dzisiaj hipotezy.

## Podziękowania

Autorzy pragną podziękować prof. Jerzemu A. LISOWI za weryfikację oznaczeń *Tritomegas sexmaculatus* z Radunia, oraz mgr Katarzynie BARAŃSKIEJ za pomoc w wyznaczeniu stanowisk badawczych.

## SUMMARY

Out of five species of the Palearctic genus *Tritomegas* AMYOT et SERVILE, 1843 (Heteroptera: Cydnidae) two were reported from Poland: *Tritomegas bicolor* (L.) and *Tritomegas sexmaculatus* (RAMB.). They slightly differ in their ecological preferences, and consequently in their areas of occurrence.

*Tritomegas bicolor* (L.) is the most widely distributed representative of the genus. It is comparatively often recorded in Poland and reported from almost all the regions of the country. *Tritomegas sexmaculatus* (RAMB.) is more stenothermic, hence in central Europe its northern border of occurrence was usually indicated as running across southern Poland. Those data, however, were historic in character and were considered to necessitate corroboration. Newer observation on *T. sexmaculatus* not only confirmed its occurrence in Poland, but also moved its previous border of occurrence far to the north – up to the middle course of the Vistula and Warta rivers. The latest observations move the border above 52°N, which might prove both a poor state of studies on xerothermic species of north-western Poland and the expansion of the species northward.

## PIŚMIENNICTWO

- AUKEMA B. 2003: Recent changes in the Dutch Heteroptera fauna (Insecta: Hemiptera). [W:] Proceedings 13th International Colloquium European Invertebrate Survey, Leiden 2001: 39-52.
- AUKEMA B., BRUERS J. M., VISKENS G. M. 2007: Nieuwe en zeldzame Belgische wantsen II (Hemiptera: Heteroptera). Bull. Soc. roy. Belge Ent. / Bull. konink. Belg. Ver. Ent., **143**: 83-91.
- ENGEL H. 1938: Beiträge zur Flora und Fauna der Binnendüne bei Bellinchen (Oder). Märk. Tierw., **3** (4): 229-294.
- ENGEL H., HEDICKE H. 1934–1936: Die Fauna der Binnendüne bei Bellinchen (Oder). IV. Die Tierwelt. Heteroptera. Märk. Tierw., **1** (5): 240-246.
- FRENZEL G., HEDICKE H. 1940: Notizen zu Entomofauna des märkischen Odertals bei Bellinchen. II. Märk. Tierw., **4**: 230-232.

- GORCZYCA J. 2004: Pluskwiaki różnoskrzydłe (Heteroptera). [W:] BOGDANOWICZ W., CHUDZICKA E., PILIPIUK I., SKIBIŃSKA E. (red.): Fauna Polski – charakterystyka i wykaz gatunków. Muzeum i Instytut Zoologii PAN, Warszawa. 509 ss.
- HAUPT H., HEDICKE H. 1937: Notizen zu Entomofauna des märkischen Odertals bei Bellinchen. Märk. Tierw., **3**: 107-111.
- HEDICKE H. 1941: Notizen zu Entomofauna des märkischen Odertals bei Bellinchen III. Märk. Tierw., **4**: 324-327.
- HEDICKE H., MICHALK O. 1934–1936: Bemerkungen über einige Heteropteren von Bellinchen und seiner Umgebung (Hem.). Märk. Tierw., **1**: 26-34.
- KARL O. 1935. Ein Beitrag zur Hemipterenfauna Ostpommerns. Wanzen, Zikaden und Blattflöhe. Dohrniana, **14**: 122-141.
- KASPROWICZ A. 1963: Lądowe pluskwiaki różnoskrzydłe (Heteroptera) okolic Poznania. Bad. fizyogr. Pol. zach., Seria Zool., **12**: 39-63.
- KORCZ A. 2003: Pluskwiaki (Heteroptera) w zróżnicowanych środowiskach Słowińskiego Parku Narodowego oraz Góry Rowokół. Rozpr. nauk. Inst. Ochr. Roślin, **13**: 1-226.
- LIS J. A. 1989: Shield-bugs of Poland (Heteroptera, Pentatomoidea) – a faunistic review. I. Plataspidae, Thyreocoridae, Cydnidae, Scutelleridae and Acanthosomatidae. Pol. Pismo ent., **59**: 27-83.
- LIS J. A. 1997: Pluskwiaki różnoskrzydłe – Heteroptera. Plataspidae, Thyreocoridae i Cydnidae. Klucze oznacz. Owad. Pol., Toruń, XVIII, **12**: 1-28.
- LIS J. A. 1999: Burrower bugs of the Old World – a catalogue (Hemiptera: Heteroptera: Cydnidae). Genus, **10** (2): 165-249.
- LIS J. A., ZIAJA D. J. 2008: Nowe dane o występowaniu i biologii *Tritomegas sexmaculatus* (RAMBUR, 1839) (Hemiptera: Heteroptera: Cydnidae) w Polsce. Nature Journ., **41**: 111-116.
- LIS J. A., ZIAJA D. J. 2009: Zmiany zasięgu *Tritomegas sexmaculatus* (RAMBUR, 1839) (Hemiptera: Heteroptera: Cydnidae) w Polsce efektem zmian klimatycznych? Nature Journ., **42**: 123-128.
- MICHALK O. 1934–1936: Neue Beobachtungen über Wanzenfliegen und über das Eindringen der Fliegenlarven in der Wirt. (Dipt. Tachin.). Märk. Tierw., **1**: 129-139.
- SCHMIDT E. 1928: Verzeichnis der pommerschen Wanzen nach dem Material des Pommerschen Museums für Naturkunde. Abh. Ber. pommersch. naturf. Ges., **9** (3): 188-196.
- SMRECYŃSKI S. 1909: Uwagi o dotychczasowych spisach pluskwiaków galicyjskich. Spraw. Kom. fizyogr. PAU, **43**: 63-68.
- SMRECYŃSKI S. 1954: Materiały do fauny pluskwiaków (Hemiptera) Polski. Fragm. faun., **7** (1): 1-146.
- STRAWIŃSKI S. 1958: Wstęp do badań nad Hemiptera – Heteroptera okolic Sandomierza. Annls Univ. Marrae Curie-Skłodowska, Seria C, **13**: 111-125.
- STRAWIŃSKI S. 1962. Hemiptera – Heteroptera Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Annls Univ. Marrae Curie-Skłodowska, Seria C, **17**: 165-193.
- SZULCZEWSKI A. 1908: Verzeichnis der bei Janowitz im Kreis Żnin gefangenen Wanzen. Z. naturw. Abt. dt Ges. KunstWiss., Posen, **15**: 35-38.



SZULCZEWSKI A. 1913: Beitrag zu einem Verzeichnis der Posener Rhynchoten (Hemiptera). Dt ent. Z., 3: 307-314.

WAGNER E. 1941: Beitrag zur Heteropterenfauna Pommerns. Dohrniana, 20: 33-78.

## POLEMIKI – POLEMICS

### Profesor Maciej MROCKOWSKI, „Jego Katalog” i nasza współpraca oraz spory w tym zakresie

W odróżnieniu od prof. Andrzeja WARCHAŁOWSKIEGO – kolegi szkolnego Maćka z okresu przedwojennego<sup>1</sup> (który jednak tego nie pamiętał<sup>2</sup>) – moje pierwsze kontakty z młodym wówczas MROCKOWSKIM mogły się zdarzyć dopiero w roku akademickim 1954/55. Wówczas to – będąc na studiach magisterskich na SGGW w Warszawie – czyniłem starania o możliwość stażu w dziale chrząszczy Instytutu Zoologii PAN, na co bardzo niechętnie wyraził zgodę prof. Tadeusz JACZEWSKI, ówczesny dyrektor placówki przy ul. Wilczej 64, zastrzegając równocześnie w oficjalnym piśmie, iż na żadne profity finansowe nie powinienem liczyć. Ale ja i tak byłem zadowolony, gdyż zostałem legalnym wolontariuszem i mogłem trzy razy w tygodniu pracować w Muzeum nad komasacją jelonkowatych (*Lucanidae*) z całego globu, którymi wówczas bardzo się interesowałem. Jednak z racji tej specjalności poddano mnie pod nadzór mgr Antoniego GOLJANA i moje kontakty z Maćkiem były raczej sporadyczne. Spotykaliśmy się także na zebraniach Oddziału Warszawskiego Polskiego Związku Entomologicznego, którego sekretarzem mianował mnie jego ówczesny przewodniczący, a równocześnie mój szef na SGGW – prof. Marian NUNBERG.

Ale prawdziwa i twórcza współpraca naukowa (i spory!) między nami nastąpiły kilkanaście lat później, gdy Maciek ze swoim zespołem przygotowywał realizację pierwszych tomów XXIII części „Katalogu Fauny Polski” („KFP”), a więc bibliografii chrząszczy (wydanej w 1971 r.) i dwóch woluminów poświęconych biegaczowatym (*Carabidae*), które wydano kilka lat później. Wcześniej, w drugiej połowie lat 60., gdy już byłem po doktoracie i zacząłem specjalizować się w zakresie taksonomii i chorologii tej właśnie rodziny chrząszczy, prof. JACZEWSKI, jako przewodniczący Kolegium Redakcyjnego „KFP” zwrócił się do mnie – na prośbę Maćka – o opracowanie kilku kolekcji zawierających *Carabidae* z południowej Polski na użytek trzyosobowego zespołu autorskiego. Miały to być przede wszystkim bogate zbiory Bolesława KOTULI, Michała RYBIŃSKIEGO i Stefana STOBIECKIEGO – własność b. Muzeum Komisji Fizjograficznej, a tym samym ówczesnego mojego miejsca pracy, czyli Zakładu Zoologii Systematycznej PAN<sup>3</sup>, ale i małe kolekcje prywatne, np. S. KADYIEGO i A. GRUSZ-

<sup>1</sup> Patrz: WARCHAŁOWSKI A. 2007. The profile of Prof. Maciej MROCKOWSKI – a handful of recollection. Proceeding of the 8th Conference of the Polish Taxonomical Society. Dedicated to Professor Maciej MROCKOWSKI. Genus, supplement 14: 6-10.

<sup>2</sup> W rękopiśmiennej autobiografii M. MROCKOWSKI twierdzi, iż poznał A. WARCHAŁOWSKIEGO („Kaefermana”) dopiero na zjeździe Polskiego Związku Entomologicznego we Wrocławiu w 1949 r. Wydruk tej autobiografii otrzymałem od Maćka wraz z Jego ostatnim listem do mnie pisany w dniu 5 czerwca 2007 r., a więc niemal dokładnie pięć miesięcy przed Jego odejściem.

<sup>3</sup> Muzeum Komisji Fizjograficznej PAU po wojnie przyjęło nazwę Muzeum Przyrodnicze i jako takie zostało włączone w 1953 r. do struktur Polskiej Akademii Nauk jako Krakowski Oddział Instytutu Zoologii PAN w Warszawie. Placówka ta po ośmiu latach usamodzielniała się pod nazwą Zakładu Zoologii Systematycznej (ZZS PAN), następnie (1972) otrzymała nazwę Z-du Zoologii Systematycznej i Doświadczalnej (ZZSiD PAN), a od 1991 r. jest Instytutem Systematyki i Ewolucji Zwierząt (ISiEZ PAN). Dawne kolekcje Muzeum KF są nadal własnością tej instytucji.

KI. Oczywiście podjąłem się tego chętnie („pro publico bono!”), ale na wstępie zaproponowałem, aby w przypadku chrząszczy odstąpić od przyjętego kompromisowo podziału Polski na krainy, którego „dokonano tymczasowo do celów roboczych”.

Nieświadomie naśladowuję czasem Maćka w niektórych jego zwyczajach, więc muszę tu zamieścić – podobnie jak On w wielu przypadkach – krótką dygresję „á propos”. Byłem wówczas zauroczony sposobem opracowania katalogu chrząszczy Fennoskandii i Danii pod redakcją LINDROTHA (1960) i uważałem go za wzór doskonały, który należy naśladować. Obawiałem się bowiem długo trwającej „polskiej tymczasowości” i tego, że poniektórzy fauniści potraktują ten fatalny „podział do celów roboczych” jako regionalizację zoogeograficzną Polski. Niestety – miałem rację. „Tymczasowość” trwa już prawie pół wieku, a w latach 90. publikowano prace (m.in. doktorskie), w których pojawił się w odniesieniu do wzmiankowanej mapy termin „podział zoogeograficzny Polski”, mimo iż tekst objaśnienia do mapy w „KFP” wyraźnie przed tym przestrzegał. Z ówczesnych rozmów na ten temat z wieloma osobami należącymi do Komitetu Redakcyjnego „KFP” dowiedziałem się, iż byli oni przeciwni wprowadzeniu tego podziału, ale „zostali przegłosowani przez pozostałych”. Przy dziesiątej takiej wypowiedzi doszedłem do wniosku, iż sprawa była na tyle wstydliva, że nikt nie chciał się przyznać do tej przypadkowej akceptacji. A wiele lat później dowiedziałem się, iż np. „Wzgórze Trzebnickie” wprowadzono do tego podziału w wyniku silnego nacisku wpływowego zoologa, który tam mieszkał.

Ale wróćmy do meritum. Sprawa mapy nie dała się odkręcić, ale miałem inne jeszcze zastrzeżenia, co do sposobu podawania niektórych informacji. Jako „ekspertowi od *Carabidae*” Maciek polecił mi podawać informacje o skontrolowanych stanowiskach i oznaczeniach z kolekcji z moim nazwiskiem i gwiazdką (J. PAWŁOWSKI\*). Byłem temu przeciwny, gdyż uważałem, iż należy tam zamieszczać nazwisko zbieracza lub właściciela kolekcji, a co najwyżej dodawać do tego moje monogramy, np. (STOBIECKI\*; JP), co miało gwarantować wiarygodność informacji. Ta sprawa była powodem wielokrotnych sporów, a właściwie nawet kłótni między nami. Uważałem, iż narzucony mi system pomija zasługi faktycznego zbieracza, a ponadto likwiduje część informacji, zwłaszcza dotyczącą okresu zbierania; np. wiadomo, iż RYBIŃSKI zbierał materiały w Tatrach w latach 90. XIX wieku i np. zapis: „Tatry (RYBIŃSKI\*; JP)” informowałby nie tylko kto, ale i kiedy zbierał, co obecnie ma dla nas kapitalne znaczenie dla określenia stanu zagrożenia gatunku. Obaj z Maćkiem w tym sporze byliśmy równie uparci, ale oczywiście zwyciężyły racje kierownika zespołu autorskiego, któremu prof. JACZEWSKI dał absolutną *carte blanche*. Jak mi Maciek powiedział po latach, ten sposób notowania wprowadzony został dla podkreślenia zasług Jedogo mistrza Józefa MAKÓLSKIEGO – pomysłodawcy „KFP”. Temu właśnie służyło częste pojawianie się notki: (MAKÓLSKI\*), obok analogicznego odnotowania mojego udziału. A przecież i tak nasze zasługi zostały wystarczająco uhonorowane na stronie tytułowej 2. i 3. tomu XXIII części „KFP”, co nawet niektóre bibliografie powtarzają w formułce: „Opracowali Bolesław BURAKOWSKI, Maciej MROCZKOWSKI, Janina STEFAŃSKA przy współpracy Józefa MAKÓLSKIEGO i Jerzego PAWŁOWSKIEGO”. W każdym razie dla mnie było to wielkim wyróżnieniem, które nadal wielce sobie cenię i czego nie mogłoby zrekomensować jakiegokolwiek honorarium.

Jerzy PAWŁOWSKI, Muz. Przyr. ISiEZ PAN, Kraków

ciąg dalszy na stronie 24